

## **10. Katecheza papieża Franciszka w Środę Popielcową (5 marca 2014)**

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry,

Dzisiaj, w Środę Popielcową rozpoczyna się czterdziestodniowa droga okresu Wielkiego Postu, która nas doprowadzi do Triduum Paschalnego, upamiętniającego mękę, śmierć i zmartwychwstanie Pana, stanowiące centrum tajemnicy naszego zbawienia. Wielki Post przygotowuje nas na to tak ważne wydarzenie i dlatego jest to czas „intensywny”, punkt zwrotny, który może sprzyjać przemianie, nawróceniu. Każdy z nas potrzebuje bycia lepszym, poprawienia się na lepsze. Wielki Post pomaga nam, abyśmy porzucili zastawiające na nas pułapkę nawyki zmęczenia i leniwego przyzwyczajenia. W okresie Wielkiego Postu Kościół kieruje do nas dwie ważne zachęty: by żywiej uświadomić sobie zbawcze dzieło Chrystusa oraz gorliwiej żyć swoim chrztem.

Świadomość cudów, jakich Pan dokonał dla naszego zbawienia, usposabia nasze serca i umysły do postawy wdzięczności Bogu za to, czym nas obdarzył, za to wszystko, czego dokonuje na rzecz swojego ludu i całej ludzkości. To jest punktem wyjściowym naszego nawrócenia: jest ono wdzięczną odpowiedzią na wspaniałą tajemnicę miłości Boga. Kiedy widzimy tę miłość, jaką Bóg ma względem nas, odczuwamy pragnienie zbliżenia się do Niego, i to właśnie jest nawróceniem.

Druga zachęta to dogłębne życie chrztem. Oznacza ona, by nie przyzwyczajając się do sytuacji ponizenia i nędzy, które spotykamy idąc ulicami naszych miast i naszych krajów. Istnieje niebezpieczeństwo biernej akceptacji pewnych zachowań i obojętności wobec otaczających nas smutnych realiów. Przyzwyczajamy się do przemocy, jakby była łatwą do przewidzenia codzienną wiadomością, przyzwyczajamy się do braci i sióstr, którzy śpią na ulicy, którzy nie mają dachu nad głową. Przyzwyczajamy się do uchodźców poszukujących wolności i godności, którzy nie są przyjmowani, tak jak być powinni. Przyzwyczajamy się do życia w społeczeństwie, które twierdzi, że może obyć się bez Boga, w którym rodzice nie uczą swych dzieci modlitwy i czynienia znaku krzyża. Chciałbym was zapytać, czy wasze dzieci, wasze wnuki potrafią uczynić znak krzyża? Czy nauczyliście je tego? Zastanówcie się i odpowiedzcie w waszym sercu. Czy potrafią modlić się „Ojcze nasz”? Czy potrafią modlić się do Matki Bożej odmawiając „Zdrowaś Maryjo”? Pomyślcie i odpowiedzcie sobie sami. Ta obojętność na zachowania niechrześcijańskie i według swego „widzi mi się” usypia nasze serca!

Wielki Post przychodzi do nas jako czas opatrnościowy, aby zmienić kurs, by odzyskać zdolność do reagowania na rzeczywistość zła, będącego dla nas zawsze wyzwaniem. Wielki Post powinien być przeżywany jako czas nawrócenia, odnowy osobistej i wspólnotowej poprzez zbliżenie się do Boga i ufne posłuszeństwo Ewangelii. W ten sposób pozwala nam patrzeć nowymi oczyma na naszych braci i ich potrzeby. Z tego względu Wielki Post jest czasem sposobnym, żeby nawrócić się na miłość bliźniego; miłość, która umiałaby przyswoić sobie postawę wielkoduszności i miłosierdzia Pana, który „stał się ubogim, aby nas ubóstwem swoim ubogacić” (por. 2 Kor

8,9). Rozważając centralne tajemnice wiary, mękę, krzyż i zmartwychwstanie Chrystusa, zdamy sobie sprawę, że bezcenny dar odkupienia został nam dany z bezinteresownej inicjatywy Boga.

Dziękczynienie Bogu za tajemnicę Jego ukrzyżowanej miłości, autentyczna wiara, nawrócenie i otwarcie serca na braci: to właśnie istotne elementy przeżywania Wielkiego Postu. Na tej drodze chcemy przyzywać ze szczególną ufnością opiekę i pomoc Panny Maryi: niech Ona, pierwsza wierząca w Chrystusa towarzyszy nam w dniach intensywnej modlitwy i pokuty, abyśmy mogli oczyszczeni i odnowieni na duchu celebrować wielką tajemnicę Paschy Jej Syna.

Dziękuję.

*tłum. st (KAI)*